

„Dzienniczek” i encyklika „Dives in misericordia”

(2)

W SZKOLE ŚW. SIOSTRY FAUSTYNY



Zasadnicze przesłanie encykliki i „Dzienniczka” to nie tylko ukazanie tajemnicy miłosierdzia Bożego, ale także odpowiedzi człowieka i Kościoła na tę uprzedzającą miłosierną miłość Boga, która wyraża się w wezwaniu do uobecniania jej w świecie słowem, czynem i modlitwą. Wielokrotnie na kartach „Dzienniczka” można przeczytać nagłące wezwanie Jezusa do niesienia światu orędzia Miłosierdzia: *Sekretarko Mojego miłosierdzia, pisz, mów duszom o tym wielkim miłosierdziu Moim, bo blisko jest dzień straszliwy, dzień Mojej sprawiedliwości* (Dz. 965). *Mów duszom grzesznym, aby się nie bały zbliżyć do Mnie, mów o Moim wielkim miłosierdziu* (Dz. 1396). *Pisz, mów o Moim miłosierdziu* (Dz. 1448). *Pisz o Moim miłosierdziu dla dusz znękanym. Rozkosz Mi sprawiają dusze, które się odwołują do Mojego miłosierdzia* (Dz. 1146). To pragnienie Jezusa do głoszenia orędzia Miłosierdzia światu jest nie tylko przynaglające, ale także pełne zatroskania o człowieka i całą ludzkość, o szczęście doczesne i wieczne, o zbawienie. W tym pragnieniu i prośbie Jezusa wyraża się Jego miłosierna miłość, która pragnie się udzielać wszystkim i w tym znajduje radość. *Ile razy chcesz Mi sprawić radość – zwierzał się Jezus św. Faustynie – to mów światu o Moim wielkim i niezgłębionym miłosierdziu* (Dz. 164).

To pragnienie Jezusa, zapisane w „Dzienniczku”, by z nową mocą **głosić światu biblijną prawdę o miłości miłosiernej Boga** do człowieka, Jan Paweł II przypomniał w encyklice: *Kościół żyje swoim autentycznym życiem, kiedy wyznaje i głosi miłosierdzie – najwspanialszy przymiot Stwórcy i Odkupiciela – i kiedy ludzi przybliża do Zbawicielewych źródeł miłosierdzia, których jest depozytariuszem i szafarzem* (DiM, 13). Przynaglała do tego

Papieża nie tylko sytuacja świata, w którym nasila się tajemnica nieprawości, ale także Jezusowe pragnienie zapisane w „Dzienniczku” św. Faustyny. Dlatego w czasie ostatniej pielgrzymki do Ojczyzny, 17 sierpnia 2002 roku, cały świat zawierzył miłosierdziu Bożemu i wyraził pragnienie, *aby orędzie o miłosiernej miłości Boga, które tutaj zostało ogłoszone za pośrednictwem Siostry Faustyny, dotarło do wszystkich mieszkańców ziemi i napełniało ich serca nadzieją*. (...) *Niech się spełnia zobowiązująca obietnica Pana Jezusa, że stąd ma wyjść „iskra, która przygotowuje świat na ostateczne Jego przyjście”* (por. Dz. 1732). *Trzeba tę iskrę Bożej łaski rozniecać. Trzeba przekazywać światu ogień miłosierdzia. W miłosierdziu Boga świat znajdzie pokój, a człowiek szczęście!*

Jezusowe orędzie Miłosierdzia, zapisane w „Dzienniczku” św. Faustyny, wzywa do głoszenia światu miłosiernej miłości Boga nie tylko słowem, ale także, a może przede wszystkim przez **świadcstwo życia** w duchu zaufania Bogu (pełnienia Jego woli) i czynnej miłości bliźniego. *Jeżeli przez ciebie żądam od ludzi czci dla Mojego miłosierdzia – poczuł Jezus swą Sekretarkę – to ty powinnaś się pierwsza odznaczyć tą ufnością w miłosierdzie Moje. Żądam od ciebie uczynków miłosierdzia, które mają wypływać z miłości ku Mnie. Miłosierdzie masz okazywać zawsze i wszędzie bliżnim, nie możesz się od tego usunąć ani wymówić, ani uniewinnić* (Dz. 742). Podał jej trzy sposoby świadczenia miłosierdzia: przez czyn, słowo i modlitwę oraz wyjaśnił, że czyniąc dobro innym z miłości do Niego, człowiek oddaje cześć Bożemu Miłosierdziu i je wysławia. Powiedział także, że większą zasługą ma miłosierdzie ducha, na które nie trzeba mieć bogactwa materialnego i każ-

dy może je spełniać, a świadcząc dobro innym ludziom, sam staje się bogaty przed Bogiem. Przestrzegaj: *Jeżeli dusza nie czyni miłosierdzia w jakikolwiek sposób, nie dostąpi miłosierdzia Mojego w dzień sądu, a gdyby dusze umiały gromadzić sobie skarby wieczne – nie byłyby sądzone, uprzedzając sądy Moje miłosierdziem* (Dz. 1317).

To samo zadanie – czynienia miłosierdzia – w swej encyklice Jan Paweł II postawił przed wspólnym Kościołem. Nawiązując do wymagań Ewangelii, przypomniał, że człowiek nie tylko otrzymuje miłosierdzie od Boga, ale jest powołany do tego, by czynił dobro innym ludziom, *a dociera do miłosiernej miłości Boga, do Jego miłosierdzia o tyle, o ile sam przemienia się wewnątrz w duchu podobnej miłości w stosunku do bliźnich* (DiM, 14). Pisząc o miłosierdziu w relacjach międzyludzkich, Papież, zwraca uwagę na pojęcie miłosierdzia, bo od tego zależy praktyka miłosierdzia między osobami i zasada stosowana w życiu społecznym. Polemizuje z obiegowym rozumieniem miłosierdzia, które jest postrzegane jako akt jednostronny, który stwarza dystans pomiędzy tym, który daje, i tym który bierze. Świadczenie dobra drugiemu człowiekowi jest tylko wówczas *aktem miłości miłosiernej, gdy świadcząc je, żywimy głębokie poczucie, iż równocześnie go doznajemy ze strony tych, którzy je od nas przyjmują. Jeśli tej dwustronności, tej wzajemności brak, wówczas czyni nasze nie są jeszcze prawdziwymi aktami miłosierdzia* (DiM, 14). Jan Paweł II wraz ze św. Faustyną wnoszą do historii Kościoła nowe spojrzenie na miłosierdzie w relacjach międzyludzkich, które teologowie nazywają personalistycznym, gdyż w samym centrum aktu miłosierdzia jest godność osoby ludzkiej, a następnie jej potrzeby. W tej szkole miłosierdzia istnieje ściśle powiązanie z miłosierdziem Boga, które dla ludzkiego miłosierdzia jest źródłem, wzorem i motywem. Obydwoje – św. Faustyna i św. Jan Paweł II – każdy na swój sposób ukazują, że w miłosierdziu nie chodzi o sporadyczne akty dobroci, ale o styl chrześcijańskiego życia. Czyny miłosierdzia nie tylko mają wymiar wymiany darów między ludźmi, ale także są objawianiem miłosiernej miłości Boga do człowieka.

Kolejnym sposobem uobecniania w świecie miłosierdzia Bożego jest **modlitwa**, która – jak napisał Jan Paweł II – *jest wołaniem o miłosierdzie Boga wobec wielorakiego zła, jakie ciąży nad ludzkością, i jakie jej zagraża* (DiM, 15). *Jak prorocy – pisze Jan Paweł II – odwołujemy się do tej miłości, która ma cechy macierzyńskie – i na podobieństwo matki idzie za każdym dzieckiem, za każdą złąkowaną owcą, choćby tych złąkań były miliony, choćby nieprawość przeważała w świecie nad uczciwością, choćby ludzkość zasługiwała za swoje grzechy na jakiś współczesny „potop” (...). Odwołujemy się [także] do takiej ojcowskiej miłości, jaką objawił nam Chrystus w swym mesjańskim posłannictwie, która znalazła swój ostateczny wyraz w Jego krzyżu, w Jego męce i zmarłych wstaniu!* (DiM, 15).

Do takiej modlitwy wcześniej zapraszał Siostrę Faustynę sam Jezus, polecając wypraszenie miłosierdzia Bożego całego świata. W tym celu objawił jej nowe formy kultu Miłosierdzia Bożego, z którymi związał wielkie obietnice pod warunkiem praktykowania ich w duchu ufności wobec Boga, czyli pełnienia Jego woli i miłosierdzia względem bliźnich. Należą do nich: obraz z podpisem: *Jezu, ufam Tobie*, święto Miłosierdzia w pierwszą niedzielę po Wielkanocy, Koronka do Miłosierdzia Bożego, modlitwa w chwili Jego konania na krzyżu, zwana Godziną Miłosierdzia i szerzenie czci Miłosierdzia. Już w czasie beatyfikacji Jan Paweł II mówił o tym nabożeństwie, że jest ono niewątpliwie znakiem naszych czasów. Dzięki temu nabożeństwu, jego powszechnej praktyce, tajemnica miłosierdzia Bożego głębiej wchodzi w życie ludu Bożego, a tym samym realizuje się przesłanie „Dzienniczka” św. Faustyny i encykliki „Dives in misericordia”.

Choć Jan Paweł II w swojej encyklice o Bożym miłosierdziu ani raz nie wspominał o św. Faustynie, to jednak zapisał w tym papieskim dokumencie zasadnicze przesłanie z jej „Dzienniczka”. W tym przesłaniu chodzi o przypomnienie biblijnej prawdy o miłości miłosiernej Boga do człowieka i głoszeniu jej współczesnemu światu z nową mocą przez świadectwo życia, czynu, słowa i modlitwę.

s. M. Elżbieta Siepak ZMBM